



## **„O mamma mia, byliśmy w Italiano!!” - czyli o tym, jak Orkan podbił Rzym...**

**W dniach od 30 kwietnia do 5 maja uczniowie z klasy 2 a i klasy 2 f z I LO w Limanowej odwiedziły Wieczne Miasto. Poniżej relacja z sześciodniowego pobytu w Rzymie.**

W dniach 30 kwietnia – 5 maja odbyła się nasza zagraniczna przygoda ( tj. klasy 2a i 2 f), której efektem bez wątpienia jest polepszona kondycja fizyczna. W poniedziałek o godz. 17:30 po błogosławieństwie przez naszego katechetę ks. Sylwestra Brzeźnego, głodni wrażeń wyruszyliśmy w trasę. Po całonocnych zmaganiach z bólem karku i kręgosłupa (lecz wciąż w bardzo dobrych nastrojach!!) dotarliśmy do upragnionego celu. Włochy okazały się strzałem w dziesiątkę, a szczęście nas nie opuszczało, gdyż pogoda sprzyjała. Wenecja, od której rozpoczęliśmy, pozwoliła nam na poznanie „od kuchni” wodnych infrastruktur tego miejsca. Spacerując po Piazzetta San Marco przyglądaliśmy się pięknie wykonanym zabytkom m.in. Bazylice św. Marka, wieży zegarowej oraz niezliczonym uliczkom i mostkom nad kanałami, w tym najsłynniejszemu *Mostowi Rialto*. Kolejnego dnia wyruszyliśmy szlakiem św. Franciszka z Asyżu. To średniowieczne, barwne miasteczko, którego epicentrum była Bazylika św. Franciszka oraz Kościół św. Klary wywarło na wielu z nas duże wrażenie, albowiem siła tkwi w prostocie. Następnym punktem naszej wycieczki było Monte Cassino, gdzie wielu z nas odkryło w sobie duszę prawdziwego, polskiego śpiewaka. Po wykonaniu pieśni pt „Czerwone maki na Monte Cassino” nastąpił czas na refleksje na temat Polaków, którzy tam polegali. Rzym był ostatnim miejscem naszego włoskiego zwiedzania i utwierdził każdego w przekonaniu, iż wszystkie drogi prowadzą właśnie tam. Niesamowite Koloseum, Kapitol, Forum Romanum, *Fontanna* di Trevi oraz Schody Hiszpańskie to tylko cząstka atrakcji, które mieliśmy okazję zobaczyć. Watykan, w którym królowała monumentalna Bazylika św. Piotra przybliżyła nam wizerunek Ojca Świętego. Co prawda nie widzieliśmy papieża Franciszka, ale za to mogliśmy przez chwilę pomodlić się przy grobie naszego rodaka – Jana Pawła II. Po południu wyruszyliśmy w drogę powrotną, ale zanim dotarliśmy do Limanowej, mieliśmy okazję pozwiedzać stolicę Austrii, wspaniały Wiedeń. Wycieczka na pewno długo pozostanie w naszej pamięci i każdy będzie wspominać ją z sentymentem nawet za 50 lat.

[GALERIA](#)